

Serwisowanie nartorolek

Autor: yappi - 12/13/2018 14:08

Witajcie,

To mój pierwszy wpis na forum. Pierwsze nartorolki kupiłem kilka miesięcy temu, w między czasie się wkręciłem i dodatkowo zachęciłem kilka osób. W sprzęt też się wyposażyliśmy, więc w tym momencie jest to chyba 8 par nartorolek, które trzeba od czasu do czasu serwisować.

1. Macie jakieś sprawdzone patenty na rozbieranie kół bo z tego co zauważam to każdy producent ma trochę inne rozwiązania.
2. Z jakich łożysk korzystacie. Czy warto kupić coś lepszego czy zwykłe łożyska po 5zł/szt są wystarczające do amatorskiej jazdy?

Z góry dziękuję za wszelkie podpowiedzi.

pozdrawiam

=====

Odp: Serwisowanie nartorolek

Autor: mmm - 12/17/2018 13:01

Jakie macie nrolki, yappi?

Swenory, Marwe, Elpexy? Koła są zbudowane podobnie, nawet łożyska jednokierunkowe są takie same:

www.swenor.com/wp-content/uploads/2017/0...wenor-Frontwheel.pdf

www.swenor.com/wp-content/uploads/2017/0...Swenor-Rearwheel.pdf

www.elpex.se/reservdelar/rear-axel-team/

www.elpex.se/reservdelar/front-axel-team/

Swenor ma filmiki na YT.

Nieco inaczej działają koła na przykład SkiWay i ich demontaż jest nieco bardziej upierdliwy bez przyrządu typu ściągacz wewnętrzny+młotek bezwładnościowy; przynajmniej ja nie wymyśliłem innego sposobu. W tych kołach nie ma osi, która wybija łożysko dwukierunkowe:

nartorolkowy.pl/lozyska-tuleje-i-osie/35...rtorolek-121816.html

W każdym przypadku, żeby wybić łożysko jednokierunkowe, musisz postępować jak na instrukcji Swenora, czyli musisz mieć wybijak dostosowany do średnicy zewnętrznej tego łożyska.

Chyba nartorolkowy.pl ma serwis.

Niezły wężyk na szosie tworzycie w osiem osób 🍷

=====

Odp: Serwisowanie nartorolek

Autor: yappi - 12/23/2018 17:23

Dzięki mmm za odpowiedź i wskazówki.

Nartorolek jest 8 par, ale właściciele istotnie mniej, więc nie ma szans zobaczyć 8 osób „gęsiego”.

Jeżeli chodzi o nartorolki to mam „pod opieką” sprzęt do klasyka: Ski Way, Pro-Ski, Swenor, One Way, Rollspeed i jedno SwedSki (dzisiaj ta marka nazywa się Elpex), która nie ma łożysk jednokierunkowych a mechanizm oparty o sprężynki i igielki łożyskowe. Coś tam jeszcze się do łyżwy również znajdzie, ale to bardziej testowo kupione bo na tą chwilę zespół doskonalili się w stylu klasycznym. A wszystko zaczęło się od zakupu Ski Way Twin, w charakterystycznym kolorze żółtym, które mmm pewnie kojarzysz

=====

Odp: Serwisowanie nartorolek

Autor: yappi - 12/23/2018 17:26

Nartorolki, które były kupione w większości były nartorolkami używanymi, więc dość szybko musiałem zgłębić aspekty techniczne, dorobić jakieś narzędzia, żeby usprawnić działanie, dlatego też pokaże czego się dorobiłem i jak to wykorzystuję. Może kogoś to zainspiruje, albo coś mi jeszcze podpowie:

1. Wszystko opiera się o podstawę, która została wytoczona z tego co było pod ręką

drive.google.com/open?id=0B_37yWPx2Sskc0...TIIWEFUVVEyRWg2djE0

Z jednej strony jest przystosowana do wybijania osi i łożysk, z drugiej do ich wprasowywania i składania kół. Ustawiam to na dębowym klocku z otworem.

Od strony do wybijania wygląda w ten sposób. Zewnętrzna część otworu jest tak wytoczona, żeby opierała się o „felgę” koła i umożliwiała swobodne wybicie łożysk.

drive.google.com/open?id=0B_37yWPx2SskWF...LURXa2hyc3FyQXBPelo0

2. Ewentualne wybijaki do łożysk mam dwa w zależności od czy wewnątrz osi koła jest łożysko

jednokierunkowe. Ten szerszy jest bezpieczniejszy bo tak nie niszczy łożyska, czasem też używam go do wbijania łożysk dlatego też ma otwór, żeby oś nie była przeszkodą.

drive.google.com/open?id=0B_37yWPx2SskZV...MWJjNF9xQ3g2MzhIV0dz

3. W miarę możliwości staram się unikać wbijania łożysk, gdyż to może je uszkodzić dlatego też druga strona przystosowana jest do ich wprasowywania.

Wykorzystuje do tego oprócz podstawy dwa elementy: wkręcany pręt i dodatkowy uchwyt z mniejszą średnicą.

Do wprasowywania pierwszego łożyska używam nagwintowanego pręta

drive.google.com/open?id=0B_37yWPx2SskMW...bUp2SFB2VmU1a0tJVGxJ

wkładam na to koło, następnie łożysko i jeden z dwóch dystansów o średnicy minimalnie mniejszej niż łożysko. Całość skręcam.

drive.google.com/open?id=0B_37yWPx2SskQV...YlhvMWdCazJ4bXk4NkRv

Kiedy łożysko z jednej strony jest założone, zakładam oś koła i wkręcam ją w ten dodatkowy uchwyt zamocowany do podstawy:

drive.google.com/open?id=0B_37yWPx2SskNV...T3hzYVhnTFZBVHoyRIpz

drive.google.com/open?id=0B_37yWPx2SskZk...bzBZSkEtUUhFWm5kbFNr

Następnie łożysko, dystans i dokręcam kluczem, żeby łożysko się wprasowało.

drive.google.com/open?id=0B_37yWPx2SskQm...YmhZd1kwMk1zbFJsT2tj

No i ta czynność kończy składanie koła.

4. Ze SkiWay rzeczywiście był problem z wybiciem łożysk – też gdzieś brałem pod uwagę ściągacz i młotek bezwładnościowy, ale ostatecznie sprawę załatwił taki patent – w śrubie zrobiono nacięcie i tam założono zwój ze sprężyny. I teraz wystarczy to wbić w oś koła, sprężyna z drugiej strony łożyska się rozpręża i zapiera o krawędź łożyska, uderzam młotkiem z drugiej strony i łożysko wychodzi. Nie miałem do tej pory przypadku, żeby nie wybić tym sposobem łożyska.

drive.google.com/open?id=0B_37yWPx2SskQk...LXBHS0hSSmFEZmRtME44

5. Generalnie to co przedstawiłem załatwia mi sprawę, raczej radzę sobie ze wszystkimi nartorolkami, które mi do tej pory wpadły w ręce. Problem mam tylko z przednią osią w nartorolkach One Way – tam jest taka mosiężna tulejka dystansowa wchodząca w łożysko, którą łatwo zniszczyć a czasem trudno ją wybić, kiedy łożysko jest zapieczone.

Jeżeli macie jakieś swoje „patenty” to podzielcie się nimi bo nie wierzę, że wszyscy tylko jeżdżą i nic przy swoich kołach nie robią.

pozdrawiam

=====

Odp: Serwisowanie nartorolek

Autor: mmm - 01/05/2019 11:18

yappi napisał(a):

Nartorolki, które były kupione w większości były nartorolkami używanymi, więc dość szybko musiałem zgłębić aspekty techniczne, dorobić jakieś narzędzia, żeby usprawnić działanie

Trudno mi uwierzyć, że żółte Twiny wymagały jakiegokolwiek usprawnienia 🙄

Tak na dobrą sprawę, yappi, to nie potrzeba żadnej podstawy, żadnych nabijaków (przynajmniej do łożysk tocznych), żadnych śrub do wprasowywania łożysk (jeśli ktoś upiera się przy wprasowywaniu):

Here's how to take out and replace bearings on a skate rollerski wheel. Woodski president Peter Breu shows how easy it is!

Imadło to bardziej uniwersalny przyrząd, niż myślałem.

🙄

=====

Odp: Serwisowanie nartorolek

Autor: mmm - 02/18/2019 21:54

Yappi, przypomniało mi się, nad jakimi usprawnieniami Twinów rozmyślałem.

Chyba nie byłoby przesadą spróbować zastąpić zewnętrzne tulejki washerami (SkatePro ma je w ofercie, albo dotoczyć samemu), żeby trochę osłonic łożyska przed kurzem.

Chodziło mi też po głowie umieszczenie pod widelkami gumy o grubości 1-2 mm (myślałem po prostu o naciągnięciu na szynę na długość widełek dętki rowerowej), żeby łagodniej reagowały na nierówności asfaltu. To wymagałoby prawdopodobnie przebudowy widełek-poszerzenia fragmentów nachodzących na szynę od góry i dołu.

A jakie usprawnienia Ty poczyniłeś?

=====